

Niedenthal

Fotografia / Photography

BOSZ



Berlin, 1989



Chris Niedenthal, 2022

Fotografia / Photography

Niedenthal

To, co się wokół nas wydarza, rzeczy małe, duże, ważne i mniej ważne – to obiektywne fakty. Jak to odbieramy, czy i jak pamiętamy – to już z kolei nasza subiektywna percepcja. Nasze późniejsze komentarze tworzą z niej subiektywną narrację. Zbiór takich narracji tworzy historię lub jej przyrodnią siostrę – mitologię. Oko fotografa i jego przedłużenie, oko kamery, jest obiektywne. Zamraża w bezruchu odpryski rzeczywistości nieskażonej subiektywną percepcją. Tworzy prawdziwą kapsułę czasu. Na początku lat 80. zeszłego wieku wylądował w naszej strefie cywilizacyjnej, inaczej nazywanej „demoludem”, młody człowiek z innej planety (konkretnie z Londynu). Chris Niedenthal, bo o nim tu mowa, przywiózł z sobą kamerę, entuzjastyczną ciekawość i artystyczną wrażliwość. Stał się w pewnym sensie obiektywnym (i nie chodzi tu tylko o obiektyw jego kamery) kronikarzem lat 80. XX stulecia. Selekcja zdjęć, którą prezentuje w tym albumie Wydawnictwo BoSz, jest oczywiście tylko małym fragmentem skarbnicy obrazów tamtych lat, jakie Chris ma w swoim portfolio. Większość z tych fotografii to prawdziwe ikony, które wytrzymały próbę czasu. Oglądamy je teraz innymi oczyma niż wtedy, gdy były gorącą aktualnością. Osobiście podziwiam i delectuję się tą łatwością, z jaką Chris potrafi odnaleźć w wydawałoby się banalnych sytuacjach swoisty, wyjęty z alfabetu *Monty Pythona*, brytyjski humor. Przykładem może być *Cerkiew pod Lwowem* (s. 35), *Młodzież na murze berlińskim* (s. 50), prze zabawna *Rezerwacja miejsc* (s. 23) czy subtelna satyra na naszą próżność – *Pies medalista*, (s. 57). Inne, bardziej uniwersalne i refleksyjne emocje budzi zdjęcie *Festiwal rockowy w Jarocinie* (s. 46–47), pokazujące fenomen kultu celebrytów (w tym przypadku gwiazd rocka). Las rąk batwochwalczo wyciągniętych do nieba „popkultury”, w którym królują bogowie z gitarami... Inny obraz i inne refleksje widać na fotografii z obrad polskiego Sejmu (s. 55). Siedzący obok siebie Jaruzelski, Wałęsa i Geremek symbolizują, świadomie czy nieświadomie, istotę naszej tkanki narodowej. Z jednej strony polski komunista, potomek kresowej arystokracji Jaruzelski, obok niego bohater ludu, żarliwy katolik Wałęsa i wreszcie polsko-żydowski intelektualista Geremek. Idealna synteza polskości. Mówiąc o polskości, tej widzianej obiektywnym i przez to bardziej odkrywczym okiem artysty z innej rzeczywistości, trudno nie zachwycić się zdjęciem pielgrzymów z Jasnej Góry (s. 21). Jak maszt zatopionego żaglowca na sfalowanym parasolami oceanie widnieje na nim samotna biało-czerwona flaga. Jeden z moich faworytów to kadr *Nowożeńcy* (s. 48), w którym świeżo poślubiona para wychodzi z kościoła. Panna młoda jednym wyjściem, a pan młody – drugim. Jakżeż trafne proroctwo przyszłego podziału narodu. Reasumując, każde ze zdjęć w tym pięknym albumie jest płytą pamiątkową jakiegoś wydarzenia, czyjegoś życia, które miało swoją genezę, miało lub ma swój dalszy ciąg i często niespodziewaną konkluzję. Z całym przekonaniem polecam Państwu otworzenie tej fantastycznej kapsuły czasu. **Rafał Olbiński**

What happens around us, the small and big things, the more and less significant ones – these are objective facts. How we view or remember them – is our subjective perception. Our comments later on shape a subjective narrative out of it. A collection of such narratives makes up a story or its step-sister – mythology. The photographer's eye, and its extension – the camera lens – are objective. It freezes motionless shards of reality untainted by subjective perception. It creates an actual time capsule. In the early 1980s, a young man from another planet (London, to be precise), landed in the Eastern European civilisation zone, also known as the Combloc. Chris Niedenthal, whom I am referring to, brought his camera, avid curiosity and artistic sensitivity. He became a kind of objective (and by that I do not only mean a lens) chronicler of the 1980s. The selection of photographs presented in this artbook by the BoSz Publishing House is obviously just a tiny fraction of the abundance of images that Chris took in that period. Most of them are truly iconic, standing the test of time. We now see them with different eyes than back then, when they made breaking news. Personally, I admire and relish the ease with which Chris was able to find traces of the distinctive British *Monty-Python*-like humour in seemingly banal situations. Examples include *Orthodox Church Near Lviv*, *Youth on the Berlin Wall* (p. 50), the hilarious *Seat Reservation* (p. 23) or the subtle satire of our vanity – *Prize-Winning Dog* (p. 57). Other emotions, more universal and pensive, are stirred by the photograph *Rock Festival in Jarocin* (pp. 46–47), illustrating the phenomenon of the cult of celebrities (in this case, rock stars). A sea of hands held up in worship to the “pop-cultural” sky, where the gods play guitars... Another image and different reflections are depicted in a scene from a Polish Parliament session (p. 55). Jaruzelski, Wałęsa and Geremek, sitting next to one another, epitomise – willingly or not – the essence of Polish national tissue. First, Jaruzelski, a Polish Communist and a descendant of the Borderland aristocracy; next to him, Wałęsa, a hero of the people and a devout Catholic; finally, Geremek, a Polish-Jewish intellectual. A perfect synthesis of Polishness. When speaking of Polishness, that viewed through the objective and thus more insightful eye of an artist from another world, it is hard not to be impressed by a photograph of pilgrims from Jasna Góra (p. 21). Like the mast of a sunken sailing ship on the rolling sea of umbrellas, stands a solitary Polish white-and-red banner. One of my favourites is *Newlyweds* (p. 48), in which a newly-wed couple exit the church. The bride by one door, the groom – by another. What an apt prediction of the future division of the nation. Summing up, each and every photograph in this magnificent artbook is a commemorative plaque of some event, someone's life that had its origin, went or still goes on and often ended. I wholeheartedly urge you to open this amazing time capsule. **Rafał Olbiński**



Wrocław, 1982. Saturator

Wrocław, 1982. Soda Fountain



Wrocław, 1982. Osiedlowa huśtawka
Wrocław, 1982. A Swing in a Housing Estate



Warszawa, 1982. Sklep mięsny
Warsaw, 1982. Meat Shop



Warszawa, 1982. Dobrze zaopatrzone sklepy dewizowe Pewex
Warsaw, 1982. Well-Stocked Pewex Foreign Currency Stores



Tbilisi, 1990. Na bazarze
Tbilisi, 1990. At the Bazaar



Budapeszt, 1988. Dostawca syfonów
Budapest, 1988. A Soda Water Siphon Delivery Man



Warszawa, 11 listopada 2017. Narodowcy podczas Marszu Niepodległości
Warsaw, 11 November 2017. Nationalists During the Independence March



Warszawa, październik 2020. Protest przeciwko zaostrzeniu przepisów aborcyjnych
Warsaw, October 2020. Protest Against Stricter Abortion Laws



Chris Niedenthal (ur. 1950) – jeden z najbardziej cenionych i wielokrotnie nagradzanych fotografów i fotoreporterów w Europie, znany z dokumentowania życia w Polsce i Polaków i mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej w okresie komunizmu. Urodzony w Londynie, od 1973 roku na stałe mieszkający i pracujący w Polsce. Swoje zdjęcia publikował m.in. w „Newsweeku”, „Time” czy „Der Spiegel”. Autor licznych wystaw fotograficznych krajowych i zagranicznych.

Chris Niedenthal (b. 1950) – one of Europe's most esteemed and awarded photographers and photojournalists, known for documenting the life of citizens of Poland and Central and Eastern Europe in Communist times. Born in London, he has been permanently living and working in Poland since 1973. He has published his photographs in journals such as “Newsweek”, “Time” and “Der Spiegel”. Author of numerous photography exhibitions in Poland and abroad.